

Kurdowie oskarżyli Turcję o użycie napalmu i chloru

16 marca 2018

„Mam nadzieję, że Afrin upadnie dziś wieczorem, jeśli Bóg zechce ” – powiedział przedwczoraj w wystąpieniu telewizyjnym prezydent Turcji Recep Erdogan, wódz jednej z największych armii NATO, która w styczniu napadła na Afrin, kanton autonomii kurdyjskiej w Syrii. Mówił o stolicy tego regionu, mieście już niemal całkowicie otoczonym przez tureckie wojsko i pronatowskich dżihadystów z Syrii. „Zdaje się, że Erdogan śni na jawie” – odpowiedział rzecznik Redur Chalil, rzecznik YPG (kurdyjskich Ludowych Jednostek Ochrony) broniących miasta.[S]

Kancelaria prezydenta Erdogana wyjaśniła potem, że chodziło mu o „otoczenie”, a nie upadek miasta, bronionego przez YPG, syryjskie wojsko i arabskich oraz kurdyjskich mieszkańców. Wczoraj rano jeszcze ostatnia droga łącząca miasto Afrin z resztą Syrii należała do obrońców. Ciągną nią sznury uchodźców, kobiet i dzieci uciekających przed turecką inwazją. Turcy bombardowali ją w nocy, lecz do tej chwili nie zdobyli.[S]

Sytuacja w mieście jest bardzo trudna. Od początku tureckiej agresji ściągnęły doń setki tysięcy uchodźców z innych, stopniowo zdobywanych przez Turków części kantonu. „Sytuacja humanitarna jest katastrofalna, mimo naszych wysiłków” – przyznała przedwczoraj współprzewodnicząca Rady Wykonawczej Afrinu Heve Mustafa. „Mamy olbrzymie braki personelu lekarskiego, lekarstw, ekwipunku medycznego. Czasem ranni umierają z tego powodu” – poinformowała przez telefon satelitarny.[S]

W bombardowanym mieście nie ma elektryczności i przede wszystkim wody, od kiedy armia turecka zniszczyła zbiorniki

retencyjne zaopatrujące Afrin. „Administracja autonomiczna nie ma ani środków, ani doświadczenia, by stawić czoło takiemu kryzysowi”- powiedział rzecznik prasowy YPG w Afrinie Rezan Hedo. Pytany o sytuację na froncie odpowiedział, że „żołnierze YPG bronili granic przez ponad 50 dni, są niełudzko zmęczeni. Stosunek sił jest nierówny: Turcy mają samoloty, są dużo liczniejsi i lepiej uzbrojeni”.[S]

Tym niemniej Afrin ma zamiar się bronić. Wśród mieszkańców panuje obawa „masakry” ze strony armii tureckiej i towarzyszących jej dżihadystów. Do tej pory Turcy zrównali z ziemią ponad 100 miejscowości kantonu. „Nie mamy żadnego strategicznego sojusznika (...), Amerykanie nas opuścili, byliśmy dla nich tylko narzędziem” – powiedział Hedo.[S]

Wcześniej kurdyjskie siły zbrojne zawarły sojusz z USA, by zdobyć syryjską stolicę Państwa Islamskiego Rakkę. Turcja zaatakowała Afrin, bo uważa YPG za „terrorystów” ze względu za ich polityczną bliskość z Kurdami tureckimi, chce też zlikwidować autonomię Rożawy. Afrin był w czasie syryjskiej wojny oazą spokoju, miejscem ucieczki dla uchodźców, nigdy nie zaatakował Turcji.[S]

Stany Zjednoczone zagroziły atakiem na Damaszek w obronie dżihadystów z Armii Islamu ze Wschodniej Guty pod Damaszkiem. Ambasador USA w ONZ Nikki Haley, powołując się tradycyjnie na względy humanitarne, ostrzegła wczoraj, że jej kraj jest „gotów do działania”, by powstrzymać ofensywę syryjską na dżihadystów finansowanych przez reżim saudyjski i uzbrojonych przez kraje NATO. Rosja, która popiera z kolei Syrię, ostrzegła Amerykanów przed swoją „ripostą”. [S]

Amerykanie zagrozili bombardowaniem dzielnic rządowych stolicy Syrii Damaszku, ostrzeliwanych wcześniej przez skrajne ugrupowania islamskie ze Wschodniej Guty, co wywołało ofensywę syryjską. Wojsko syryjskie odbiło już ok. 60 km kwadratowych rozległych przedmieść Damaszku okupowanych od pięciu lat przez m.in. miejscową Al-Kaidę, Armie Islamu i Legion (Boga)

Wszechlitościowego. To ostatnie ugrupowanie wspomaga też wojska tureckie w napaści na syryjsko-kurdyjski Afrin.[S]

„Ostrzegamy państwa, które chcą narzucić swą wolę poprzez ataki chemiczne i cierpienie ludności, a szczególnie reżim syryjski: Stany Zjednoczone są gotowe do działania” – powiedziała Nikki Haley w Nowym Jorku. To wywołało reakcję szefa sztabu armii rosyjskiej gen. Walerija Gierasimowa, który oznajmił, iż „w razie zagrożenia życia naszych żołnierzy, siły zbrojne Rosji podejmą środki przeciw rakietom i jednostkom je transportującym.” Rosyjscy oficerowie są obecni w syryjskim ministerstwie obrony zgodnie z umową o pomocy sprzed trzech lat.[S]

Podczas gdy walki we Wschodniej Gucie wyraźnie osłabły, armia turecka ogłosiła, że „zamknęła pierścień” wokół Afrinu na północy Syrii, stolicy kantonu o tej nazwie, stanowiącego część autonomicznej kurdyjskiej Rożawy. Według Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka, Kurdowie i inni Syryjczycy broniący miasta kontrolują jeszcze ostatnią drogę łączącą je z resztą Syrii, ale znajduje się ona pod ostrzałem wojsk tureckich. Według obecnych na miejscu organizacji pozarządowych, sytuacja humanitarna w bombardowanym Afrinie grozi „wielką katastrofą”. [S]

Rosja dobije terrorystów w Syrii, w tym także w Gucie Wschodniej – oświadczył szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow. „Mówiąc o Syrii, chcę powiedzieć, że będziemy kontynuować walkę z terrorystami, dobijemy ich, pomożemy ich dobić we Wschodniej Gucie, gdzie syryjskie wojsko prowadzi teraz operacje przy naszym wsparciu” – powiedział Ławrow na czwartkowym forum „Rosja – państwo możliwości”. „Będziemy naturalnie wprowadzać przerwy humanitarne. Tak jak ogłosiło wczoraj nasze ministerstwo obrony, ci, którzy się wydostać i otrzymać pomoc humanitarną, mogą z tych korytarzy skorzystać” – dodał rosyjski minister spraw zagranicznych.[SN]

Rosja apeluje do USA, by przestały wspierać terrorystów w

Syrii, w szczególności ugrupowanie terrorystyczne Dżabhat an-Nusra – oświadczył w czwartek szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow. „Najważniejsze jest, aby we Wschodniej Gucie, jak i w innych miejscach, koalicja USA, która działa tam z powietrza i dysponuje licznymi jednostkami specjalnymi na lądzie, przestała wspierać terrorystów typu Dżabhat an-Nusry. I wszystkie pozostałe ugrupowania, które Zachód uważa za nieekstremistyczne, z jakiegoś powodu działają „pod parasolem” Dżabhat an-Nusry i mają wspólne dowództwo. Rezolucja 2254 (RB ONZ) mówi wyraźnie, by odcinać się od bandytów” – powiedział Ławrow w czasie przemówienia na forum „Rosja – państwo możliwości”.[SN]

20 stycznia turecka armia ogłosiła rozpoczęcie operacji „Gałązka Oliwna” przeciwko kurdyjskim formacjom w syryjskim regionie Afrin. Dzień później premier Turcji Binali Yıldırım poinformował o rozpoczęciu operacji lądowej w enklawie. Po tureckiej stronie walczą bojownicy Wolnej Armii Syrii. Damaszek zdecydowanie potępił działania Turcji w Afrinie, podkreślając, że region ten jest integralną częścią Syrii. Moskwa apeluje do stron konfliktu o powściągliwość i poszanowanie integralności terytorialnej Syrii.[SN]

Źródła: Strajk.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#) [S], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [SN]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net